



fot. Arctivum

# Danie błyskawiczne czy zakalec

Parlament kończy prace nad pakietem zdrowotnym. Mimo wprowadzenia w procesie legislacyjnym wielu poprawek o charakterze porządkująco-edytorskim, trudno uznać, że cokolwiek istotnego (a proponowanego przez osoby spoza rządu) w stosunku do projektów rządowych zmieniono w ustawach.

Rząd ryzykuje naprawdę dużo, wchodząc w starcie z takim oporem i jeszcze zapowiadając szybkie wejście w życie uchwalanych przepisów. Niewielu będzie chętnych do dzielenia się odpowiedzialnością za realizację ustaw, które jak się wydaje, nie tylko nie przyniosą wiele dobrego, ale jeszcze sprowadzą na nas wszystkich sporo zamętu. Już dziś z dużym

„ Chór krytyków pomysłów rządowych był wyjątkowo zgodny i dobrze słyszalny ”

Dotyczy to ustaw: o działalności leczniczej; o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry; o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych; o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych; o systemie informacji w ochronie zdrowia.

Chór krytyków pomysłów rządowych był wyjątkowo zgodny i dobrze słyszalny. Obejmował samorząd terytorialny, menedżerów ochrony zdrowia, organizacje pacjenckie, środowiska zawodów medycznych, środowiska naukowe, przemysł medyczny, niezależnych ekspertów i *last but not east* prawników i konstytucjonalistów. Większość mediów także nie uległa zapewnieniom rządowych PR-owców, że zmierzamy ku lepszemu.

prawdopodobieństwem można przewidywać skargi konstytucyjne: w sprawie pozasądowego systemu orzekania o błędach medycznych, w sprawie regulacji cen, marż i kar w zakresie obrotu lekami refundowanymi, w sprawie obowiązku zawierania przez lekarzy indywidualnych umów na przepisywanie leków refundowanych i w sprawie braku należytej ochrony danych medycznych. Jakby tego było mało, Ministerstwo Zdrowia proponuje budzący powszechny sprzeciw projekt ustawy o dodatkowym ubezpieczeniu zdrowotnym (notabene nieopierany przez Ministerstwo Finansów).

Prawdziwych zwolenników wolnego rynku jako regulatora systemu ochrony zdrowia poza rządem trzeba szukać ze świecą. Szczególnie przy ciągle monopolistycznym i dysponującym ogromną władzą (i chętnie z niej korzystającym) oraz marnymi pieniędzmi Narodowym Funduszu Zdrowia. Ogólnie rzecz biorąc: i (nie)śmieszno i straszno. ■